

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/89617,Babinicz-ze-Skomlina-Alfons-Olejnik-1921-1947.html>



Fot. BPII IPN

ARTYKUŁ

„Babinicz” ze Skomlina. Alfons Olejnik (1921-1947)

OKRES HISTORYCZNY

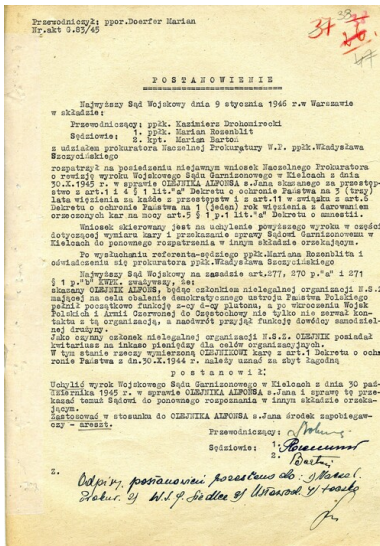
(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: JERZY BEDNAREK 16.02.2022

W areszcie WUBP w Łodzi 18 stycznia 1947 r. został rozstrzelany ppor. Alfons Olejnik „Babinicz”, dowódca jednego z najlepiej zorganizowanych oddziałów

partyzanckich Konspiracyjnego Wojska Polskiego. W chwili śmierci miał 26 lat.

Na najwyższy wymiar kary został skazany zaledwie dziewięć dni wcześniej, w trybie doraźnym przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi, bez udziału świadków i w trakcie pospiesznej rozprawy przeprowadzonej w ciągu czterech godzin. Sąd wojskowy stwierdził, że był „jednostką szczególnie niebezpieczną dla Państwa Polskiego”, nie zasługującą na ułaskawienie. „Babinicz” przez wiele lat skazany był też na zapomnienie. Nie wiadomo, gdzie i w jaki sposób po egzekucji został pochowany przez swoich oprawców.



Postanowienie komunistycznego Najwyższego Sądu Wojskowego w sprawie Alfonsa Olejnika. Z zasobu IPN

Za okupacji niemieckiej

Urodził się 5 marca 1921 r. w Skomlinie w pow. wieluńskim. Przed wybuchem wojny jego rodzice utrzymywali się z prowadzenia piekarni. W 1938 r. zdał egzaminy i został przyjęty do renomowanej Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich Nr 2 w Śremie. Nie ukończył jej z powodu wybuchu wojny. Po kampanii wrześniowej zamieszkał w Jankach (pow. radomszczański) u swojego wuja – proboszcza miejscowej parafii – ks. Jana Placka. W roku 1941 zdał małą maturę w Radomsku. W tym czasie rozpoczął działalność konspiracyjną w

Narodowych Siłach Zbrojnych przyjmując pseudonim „Roman”. Pełnił funkcję zastępcy dowódcy plutonu w kompanii NSZ „Bór” (Radomsko). W sierpniu 1944 r. wstąpił do 7. Dywizji Piechoty Armii Krajowej i wyruszył na pomoc walczącej Warszawie. Jesienią 1944 r., przez krótki okres, służył także w Brygadzie Świętokrzyskiej NSZ.

Pod władzą komunistów

W styczniu 1945 r. powrócił do rodzinnego Skomlina. Początkowo nie zamierzał podejmować działalności konspiracyjnej. Wspólnie z ojcem prowadzili piekarnię, planował też ślub ze swoją narzeczoną – Ireną Pietrzak – z którą znał się od wczesnych lat szkolnych. Pragnął rozpocząć normalne życie. W marcu 1945 r. zgłosił się do Rejonowej Komendy Uzuppełnień w Częstochowie, gdzie ujawnił się jako żołnierz NSZ i AK. Szybko zainteresował się nim Urząd Bezpieczeństwa. W połowie czerwca 1945 r. został aresztowany przez UB w Częstochowie. Za działalność konspiracyjną w NSZ Wojskowy Sąd Garnizonu Kieleckiego w Radomiu na sesji wyjazdowej w Częstochowie skazał go w październiku 1945 r. na cztery lata więzienia. Darowano mu je na mocy amnestii sierpniowej 1945 r. W listopadzie 1945 r. został zwolniony z aresztu i powrócił do Skomlina. Jednak już w styczniu 1946 r. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie uchylił wyrok w jego sprawie uznając, że był on zbyt łagodny i nakazał powtórne aresztowanie Olejnika. Nie mając innego wyjścia, podjął decyzję o powrocie do konspiracji. Wspólnie ze swoim bratem – Mieczysławem Olejnikiem „Szarym”, postanowili zorganizować antykomunistyczny oddział partyzancki.



Stanisław Sojczyński, twórca i

**dowódca Konspiracyjnego Wojska
Polskiego - jednej z największych
antykomunistycznych organizacji
niepodległościowych w centralnej
Polsce. Zamordowany przez
komunistów 19 lutego 1947 r.
Miejsce jego pochówku jest
nieznane. Fot. z zasobu IPN**

Podkomendny „Warszyca”

Dzięki znajomym z Radomska szybko nawiązał kontakt z dowództwem Konspiracyjnego Wojska Polskiego (KWP) - niepodległościowej organizacji dowodzonej przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”. Spotkał się tam z por. Henrykiem Glapińskim „Klingą” - z komendy powiatowej KWP w Radomsku („Motor”) - i odebrał od niego pierwszy rozkaz od „Warszyca”, z załączonym tekstem przysięgi dla żołnierzy nowo wstępujących w szeregi KWP. Po nawiązaniu kontaktu z dowództwem KWP, w marcu 1946 r. Olejnik przyjął nowy pseudonim „Babinicz” i rozpoczął działalność zbrojną. Pierwszą akcją przeprowadził 20 marca 1946 r., kiedy to wspólnie z kilkoma partyzantami dokonali rekwizycji w spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Parcicach (pow. wieluński). Dzień później zdobyli broń rozbrajając posterunek MO w Białej (pow. wieluński), gdzie dokonali też rekwizycji w spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i urzędzie gminnym.

„Jastrzębie”

Oddział szybko się powiększał. Z początkiem maja 1946 r. „Babinicz” przejął pod swoją komendę około 20 partyzantów z „dzikiego” oddziału Stanisława Panka „Rudego”, który, kierowany własnymi ambicjami, zrezygnował ze współpracy z Konspiracyjnym Wojskiem Polskim. Wtedy też w ramach KWP oddział „Babinicza” otrzymał kryptonim „Jastrzębie”.

Na najwyższy wymiar kary został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi, bez udziału świadków, w trakcie pospiesznej, trwającej 4 godziny rozprawy. Sąd stwierdził, że był „jednostką szczególnie niebezpieczną dla Państwa Polskiego”, nie zasługującą na

ułaskawienie. „Babinicz” przez wiele lat
skazany był też na zapomnienie. Nie
wiadomo, gdzie i jak po egzekucji został
pochowany przez swoich oprawców.

Pomimo organizowanych regularnie przez UB, MO i WP obław partyzantom Olejnika udawało się szczęśliwie unikać bezpośredniej konfrontacji z siłami bezpieczeństwa. Duża ruchliwość oddziału pomiędzy powiatami wieluńskim, radomszczańskim i kluczborskim oraz przestrzeganie ścisłej wojskowej dyscypliny powodowały, że partyzanci pozostawali nieuchwytni.

Prawie sześćdziesięcioosobowy, dobrze uzbrojony oddział „Babinicza” w nocy z 10 na 11 maja 1946 r. wkroczył do Praszki (pow. wieluński). W mieście dokonano rekwizycji w spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, pobito aktywistów PPR oraz zlikwidowano byłego sekretarza PPR, Pawła Urbańskiego. Następnie oddział skierował się na teren pow. radomszczańskiego, gdzie w nocy, 4 czerwca 1946 r., zajął Pajęczno. Po prawie godzinnej walce partyzanci zdemolowali i rozbili posterunek MO, członkom PPR wymierzili chłostę oraz przeprowadzili rekwizycję w spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Podczas akcji za stawianie oporu zostali rozstrzelani komendant posterunku Leonard Sypniewski oraz milicjant – Krzysztof Kozak.



**Alfons Olejnik ok. 1945 r. Fot. ze
zbiorów Jerzego Bednarka**

Skutki aresztowania „Warszyca”

Rozkazem „Warszyca” z 15 czerwca 1946 r., oddział Olejnika otrzymał nowy kryptonim – „Oświęcim”. Jako samodzielny Oddział Partyzancki Służby Ochrony Społeczeństwa (OP SOS) miał być bezpośrednio podporządkowany dowództwu KWP i operować na terenach powiatów sieradzkiego, wieluńskiego i kępińskiego. Wkrótce jednak dalsza działalność oddziału stanęła pod znakiem zapytania. W końcu czerwca 1946 r. „Warszyca” i jego najbliżsi współpracownicy zostali aresztowani w Częstochowie. Olejnik ze swoim oddziałem zdołał jeszcze 21 lipca 1946 r. rozbroić posterunek MO w Bodzanowicach pod Olesnem. Po ustaleniu, że partyzanci skierowali się na teren lasów parzymieskich, w pościg za nimi ruszyli milicjanci i funkcjonariusze UB Wielunia oraz Olesna. W okolicach miejscowości Grabarze, w lasach parzymieskich, partyzanci po raz pierwszy zostali zaskoczeni. W wyniku walki oddział stracił jednego żołnierza, wozy z amunicją, bronią i umundurowaniem.

Potyczka w lasach parzymieskich, jak i wcześniejsze informacje o rozbięciu dowództwa KWP i aresztowaniu „Warszyca”, wpłynęły na podjęcie przez Olejnika decyzji o rozwiązaniu oddziału. W połowie sierpnia 1946 r. dowódca podzielił go na cztery drużyny i wydał partyzantom polecenie ukrywania się, aż do czasu zarządzenia przez niego ponownej koncentracji. Sam wyjechał na Pomorze. Po miesiącu bezpieka z Wielunia odnalazła go w Nowym Dworze Gdańskim. On sam uniknął aresztowania. Mniej szczęścia natomiast miała jego narzeczona, którą zatrzymała specjalna grupa funkcjonariuszy na czele z szefem PUBP w Wieluniu – Mikołajem Łojko.

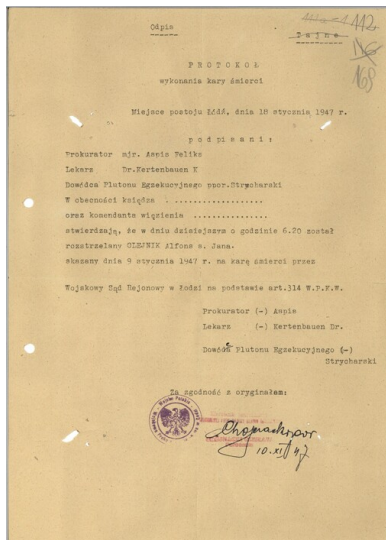


Tablice na budynku dawnej

siedziby WUBP w Łodzi przy al.
Karola Anstadta 7. Fot. ze
zbiorów własnych IPN



Mieczysław Moczar, szef łódzkiej
bezpieki w latach 1945-1948. Fot.
z zasobu IPN



Odpis protokołu wykonania kary
śmierci na Alfonsie Olejniku z 18
stycznia 1947 r. Z zasobu IPN

Tragiczne losy najbliższych

Olejnik powrócił na dobrze sobie znany teren pow. wieluńskiego. Był to dla niego bardzo ciężki okres. Jego narzeczona przebywała w areszcie wieluńskiej bezpieki. Jego ojciec był wielokrotnie przesłuchiwany i torturowany przez funkcjonariuszy UB z Kluczborka, którzy żądali wskazania miejsca ukrywania się syna. W dramatycznych okolicznościach stracił też w tamtym czasie młodszego brata. W Skomlinie 22 września 1946 r. patrol MO natrafił na Mieczysława Olejnika „Szarego” ukrywającego się na strychu jednego z domów. Otoczony i wezwany przez milicjantów do poddania się wolał popełnić samobójstwo strzelając sobie w głowę z pepeszy.

Nieszczęśliwy pobyt w Warszawie

W pierwszym tygodniu listopada 1946 r. Olejnik, nie mając już kontaktu z innymi strukturami KWP i nie widząc dalszych możliwości kontynuowania walki postanowił wyjechać do Warszawy i tam się przez jakiś czas ukrywać. Już jednak pierwszej nocy w stolicy, 8 listopada 1946 r., doszło do nieszczęśliwego wypadku. Jego kolega z czasów okupacyjnej partyzantki prawdopodobnie przez nieuwagę postrzelił go ze swojej broni. Nieprzytomnego „Babinicza” karetka pogotowia przewiozła do Szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Po odzyskaniu świadomości podał, że nazywa się Tadeusz Orliński i że pochodzi z Górnego Śląska. Niestety znaleziono przy nim broń, amunicję i ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej. Sprawą natychmiast zainteresował się warszawski Urząd Bezpieczeństwa, a 12 grudnia 1946 r. prokurator wojskowy wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Tadeusza Orlińskiego.

Tymczasem w ciągu grudnia 1946 r. pozostający jeszcze w lesie partyzanci „Babinicza” zostali rozbici przez siły bezpieczeństwa. Szczególnie cenna dla UB okazała się likwidacja drużyny Jana Wyrembaka (Wyřebaka) „Wilgi”. Już w trakcie pierwszych przesłuchań podał on funkcjonariuszom wieluńskiego UB szczegółowe dane dotyczące oddziału, przeprowadzonych przez niego akcji i co najważniejsze, zeznał, że ranny Olejnik przebywał w Warszawie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.



**Zabudowania dawnej siedziby
WUBP w Łodzi. Fot. ze zbiorów
własnych IPN**



**Mikołaj Łojko, Szef PUBP w
Wieluniu od maja 1946 do
kwietnia 1947 r., tj. w czasie akcji
pacyfikacyjnych i barbarzyńskich
śledztw prowadzonych przez UB
na terenie Wieluńskiego wobec
żołnierzy oddziału
Konspiracyjnego Wojska
Polskiego Alfonsa Olejnika
„Babinicza”. Fot. z zasobu IPN**



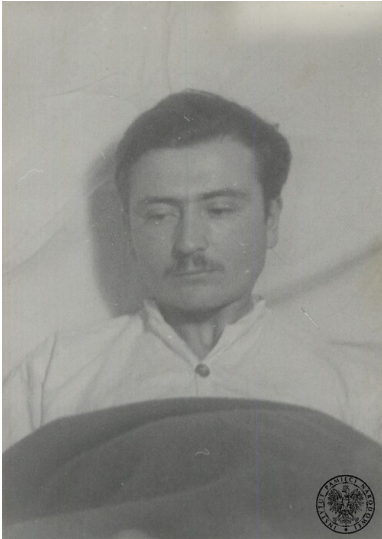
**W latach 2018-2019 Biuro
Poszukiwań i Identyfikacji IPN**

prowarziło w Wieluniu prace na Cmentarzu Rzymskokatolickim przy ul. 3 Maja. Celem było odnalezienie szczątków żołnierzy podziemia antykomunistycznego zabitych w walce i zamordowanych w wieluńskim więzieniu na podstawie wyroków śmierci lub podczas śledztw przez funkcjonariuszy PUBP w Wieluniu. Ofiarami mogli być m.in. żołnierze oddziału KWP ppor. Alfonsa Olejnika „Babinicza”. Fot. BPiI IPN

Aresztowanie i wyrok

Informacja o pobycie Olejnika w warszawskim szpitalu natychmiast została przekazana do MBP w Warszawie i 28 grudnia 1946 r. przewieziono go do aresztu WUBP w Łodzi. Bezpieka dysponowała wówczas, dzięki prowadzonym wcześniej śledztwom w sprawach zatrzymanych żołnierzy Olejnika, szczegółowymi informacjami na temat oddziału. Śledztwo w jego sprawie było już tylko formalnością. W akcie oskarżenia, sporządzonym 3 stycznia 1947 r., Olejnikowi zarzucono pełnienie kierowniczej funkcji w „nielegalnej organizacji” KWP, przeprowadzenie z oddziałem łącznie 32 „napadów rabunkowych, morderstw i aktów terroru” oraz gromadzenie i przechowywanie broni palnej.

Rozprawa przed WSR w Łodzi odbyła się 9 stycznia 1947 r. w trybie doraźnym. Prokurator wniósł o najwyższy wymiar kary dla oskarżonego, a obrońca ograniczył się jedynie do prośby o łagodny wyrok. Rozprawa odbyła się bez świadków, a jedynymi dowodami w sprawie były akta śledztwa i załączone do nich kilka dokumentów z tzw. archiwum KWP. Jeszcze tego samego dnia, wyrokiem WSR w Łodzi Olejnik został skazany na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.



Alfons Olejnik podczas pobytu w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie w listopadzie 1946 r.
Fot. z zasobu IPN

Śmierć niepospolitego człowieka

Ostatnie dni życia spędził w areszcie WUBP w Łodzi przy ul. Anstadta. W celach obok przebywali już w oczekiwaniu na wykonanie wyroku Stanisław Sojczyński „Warszyc” i jego najbliżsi współpracownicy.

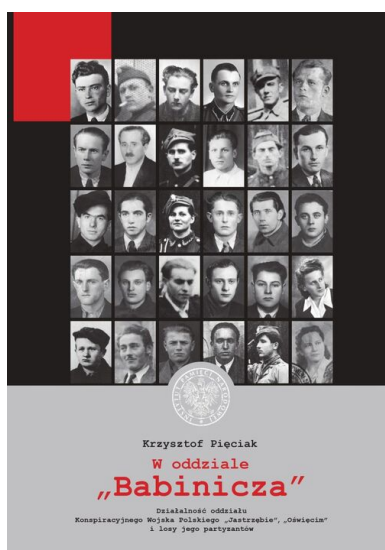
„«Babinicz» – wspominał po latach dzielący z nim celę Jan Łopianiak – przybył do celi śmierci bez butów, czapki, kurtki, w krótkim sweterku i spodniach bryczesach. [...] Mimo młodego wieku, był to człowiek niepospolity. Każdym odezwaniem się wzbudzał respekt i zaufanie”.

Bolesław Bierut decyzją z 14 stycznia 1947 r. nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano cztery dni później.

Upamiętnienie

W kategoriach prawnych działalność „Babinicza” została w pełni zrehabilitowana. Sąd Okręgowy w Łodzi 30

sierpnia 1999 r. orzekł nieważność wyroku WSR w Łodzi. Alfons Olejnik i jego partyzanci zostali także w wolnej Polsce godnie upamiętnieni. W Skomlinie w 1995 r. zorganizowano uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianę kościoła parafialnego, którą poświęcono „Babiniczowi” i jego żołnierzom. Wykonali ją mieszkańcy gminy. Podobną pamiątkową tablicę ufundował w Parzymiechach Mieczysław Orzełek – łącznik oddziału. Jej uroczyste poświęcenie odbyło się w 1997 r. W 2009 r. Alfons Olejnik został pośmiertnie odznaczony przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, ma swoją ulicę w rodzinnym Skomlinie, jego imieniem nazwano też jedno z rond w Wieluniu. Na wieluńskim cmentarzu stoi także symboliczna mogiła „Babinicza”. W jej pobliżu w 2013 r. odsłonięto pomnik poświęcony żołnierzom KWP. Niestety, wciąż nie wiadomo, gdzie jest jego grób.



Okładka książki Krzysztofa Pięciaka *W oddziale „Babinicza”*. *Działalność oddziału Konspiracyjnego Wojska Polskiego „Jastrzębie”/„Oświęcim” i losy jego partyzantów*, Wydawnictwo IPN, Kraków 2021. Fot. ze zbiorów własnych IPN

COFNIJ SIĘ